

(1948), *Voprosy evoljucionnoj morfologii rastenij* (1954), *Flora Armenii* (1954), *Sistema i filogenija cvetkovykh rastenij* (1964), *Floristic regions of the world* (1986), *Evolutionary trends in flowering plants* (1991), *Diversity and classification of flowering plants* (1997) i *Flowering plants* (2009), a także inicjatorem, redaktorem i współautorem botanicznych serii wydawniczych, np. *Iskopaemye cvetkove rastenija*, *Anatomia seminum comparativa*, *Žizn' rastenij*, *Chromosome numbers of flowering plants of the USSR flora*, *Caucasian flora conspectus*.

Profesor A. L. Tachtadžjan był członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk i zagranicznym członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Botanicznego (od 1960 r.). Jego sylwetka została przedstawiona w *Wiadomościach Botanicznych* w artykule poświęconym członkom honorowym PTB (Majewski, Mirek 1994), a życiorys i działalność naukowa w obszernym artykule z okazji 90-tych urodzin (Zhilin 2002).

#### LITERATURA

MAJEWSKI T., MIREK Z. 1994. Członkowie honorowi Polskiego Towarzystwa Botanicznego. *Wiadom. Bot.* 38(1/2): 9–29.

ZHILIN S. G. 2002. Szkoły botaniczne Armena Leonowicza Tachtadžjana (w dziewięćdziesięciolecie urodzin). *Wiadom. Bot.* 46(1/2): 7–17.

Zbigniew MIREK, Jan J. WÓJCICKI

### ROCZNICE, JUBILEUSZE ANNIVERSARIES, JUBILEES

#### PRO MEMORIA

**120-lecie urodzin Marii Skalińskiej (27 XII 1890 – 18 XII 1977)**, cytologa, genetyka, embriologa roślin, cytotaksonoma, członka honorowego PTB, ur. w Warszawie, zm. w Krakowie, profesora UJ, długoletniego kierownika Katedry



(Zakładu) Anatomii i Cytologii Roślin Instytutu Botanicznego, autorki pionierskich prac dotyczących m.in. cytologii i cytogenetyki gatunków rodzaju *Aquilegia* i ich mieszańców oraz eksperymentalnie uzyskanych

poliploidów; embriologii endemitu karpackiego *Poa granitica*; organizatorki tzw. krakowskiej szkoły cytologii i embriologii roślin prowadzącej m.in. zespołowe badania nad kariologią roślin okrytonasiennych flory Polski (zob. *Wiadom. Bot.* 34(4) (1990): 53–54; 41(3/4) (1997): 90).

**100-lecie urodzin Ireny Cabejszek (1 X 1910 – 12 IX 1972)**, fykologa, hydrobiologa, ur.

w Krakowie, zm. w Warszawie, profesora zatrudnionego w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie, kierownika Pracowni Higieny i Sanitarnej Ochrony Wód; autorki prac z zakresu fizjografii i systematyki glonów występujących m.in. w śród-



kowym biegu Wisły; w naszym kraju była pionierem prac dotyczących wpływu pestycydów na właściwości fizyczno-chemiczne wody i rozwój organizmów wodnych (zob. *Wiadom. Bot.* 41(3/4) (1997): 90).

**90-lecie urodzin Stanisława Gilla (4 VIII 1920 – 31 X 1986)**, farmaceuty, specjalisty w zakresie farmakognozji, ur. w Horyńcu w dawnym woj. rzeszowskim, zm. w Gdańsku, profesora Akademii Medycznej w Gdańsku, kierow-

nika Katedry i Zakładu Farmakognozji, autora ponad 90 publikacji; interesował się poszukiwaniem w roślinach nowych źródeł związków farmakologicznie czynnych; wraz z zespołem współpracowników opracował



metodykę szybkiej chromatograficznej diagnostyki leków ziołowych z jednoczesnym wykrywaniem ich zanieczyszczeń, co znalazło zastosowanie praktyczne w pracowniach analitycznych.

**10-lecie śmierci Mariana Czarnowskiego (19 XII 1933 – 8 X 2000)** fizjologa roślin,

ur. w Świnnej Porębie w dawnej gminie Wadowice, zm. w Krakowie, profesora Polskiej Akademii Nauk, kierownika Zakładu Fizjologii Roślin im. F. Górskiego, autora ponad 140 publikacji dotyczących m.in. środowiskowych uwarunkowań

fotosyntezy, metod pomiarowych produktywności fotosyntetycznej, wpływu czynników antropogenicznych na destrukcję aparatu fotosyntetycznego, fizjologii zawiązywania i kiełkowania turionów – pąków przetrwalnikowych rośliny wodnej *Spirodela polyrrhiza*.

**10-lecie śmierci Włodzimierza Pilipowicza (6 VI 1952 – 18 XII 2000)**, mgr. inż. leśnictwa,

ur. w Bochni, zm. w Krakowie, pracownika Zakładu (późniejszego Instytutu) Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, współautora artykułów na temat ochrony przyrody oraz ekspertyz i planów

ochrony obszarów chronionych w południowo-wschodniej Polsce; pracował również nad gromadzeniem dokumentacji obszarów chronionych, brał udział w badaniach zespołowych poświęconych roli obszarów chronionych w zachowaniu różnorodności gatunkowej, ekosystemowej i krajobrazowej.

Alicja ZEMANEK

**JAN GWALBERT PAWLIKOWSKI (18 III 1860 – 6 III 1939) – 150 ROCZNICA URODZIN**

**Jan Gwalbert Pawlikowski (18 III 1860 – 6 III 1939) – 150<sup>th</sup> anniversary of birth**



Jan Gwalbert Pawlikowski urodził się w Medyce koło Przemyśla, gdzie Pawlikowscy posiadali rodzinny majątek.

Człowiek wszechstronnie wykształcony, wielkiego umysłu i serca – prawnik i ekonomista, równocześnie poeta, literat, a także taternik i speleolog.

Należał do najwybitniejszych znawców twórczości Słowackiego. Pełnił ważną funkcję prezesa Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie. Założył i redagował wydawany do dziś *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego* (późniejsze *Wierchy*). Twórca ideowych podstaw ochrony przyrody, taternictwa i turystyki oraz autor pierwszej polskiej ustawy o ochronie przyrody. Członek Polskiej Akademii Umiejętności, Państwowej Rady Ochrony Przyrody (bliski współpracownik Władysława Szafera); przewodniczący Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego (pierwszej na naszych ziemiach organizacji ochrony przyrody), redaktor naczelny *Ekonomisty polskiego*, założyciel i redaktor czasopisma *Wiedza i Życie*, piewca i gorący obrońca kultury i sztuki Podhala, współzałożyciel Ligi Ochrony Przyrody. Był gorącym orędownikiem idei Tatrzańskiego

Parku Narodowego i zagorzałym przeciwnikiem budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Kawaler Orderu Polonia Restituta. Zbiór jego artykułów i opracowań poświęconych ochronie przyrody wydany tuż przed II wojną światową przez Państwową Radę Ochrony Przyrody pod wspólnym tytułem „O lice Ziemi” jest dziś niemal zupełnie zapomniany. Dobrze się stało, że najważniejsze opracowanie tego zbioru, jakim jest „Kultura a Natura”, stanowiące swoisty manifest ochrony przyrody i wydane pierwotnie w IV tomie rocznika *Lamus* (1912–1913) (we wspomnianym zbiorze ukazało się ze zmianami wprowadzonymi przez autora), zostało ostatnio wznowione przez Stowarzyszenie „Obywatele Obywatelom” w ramach „Biblioteki Obywatela”. Już samo to opracowanie o głęboko humanistycznym przesłaniu pozwala uznać J. G. Pawlikowskiego za, jak to już nieraz podkreślano, „duchowego ojca ochrony przyrody w Polsce”. Poza tym zaszczytnym określeniem autorstwa Władysława Szafera i Adama Wodziczki, które pojawia się w przedmowie do zbioru „O lice Ziemi”, warto przytoczyć jeszcze jedno, pióra Przemysława Szafera:

„Gazda z »Pod Jedli« był już wtedy dla mnie, ucznia najpierw podstawowej ćwiczeniówki, a potem VIII Gimnazjum, (...) postacią odmienną od całego szacownego grona przyrodników walczących z pasją o przetrwanie ojczystej przyrody. Jan Gwalbert Pawlikowski był kimś pierwszym, który mówił o życiu jak gdyby innym językiem, mówił zawsze w kontekście człowieka, jego kultury i związków z naturą”.

To był rzeczywistość – jak sam pisałem w innym miejscu – inny język, a owa inność brała się między innymi stąd, że „u Pawlikowskiego, w koncepcji ochrony przyrody i krajobrazu, zawsze obecna, choć nie zawsze wyraźnie widoczna, jest triada: natura, kultura i sacrum; trzy rzeczywistości, do których przynależą i w których realizuje się człowiek – byt biologiczny, kulturowy i transcendentny zarazem.

Sam, będąc ekonomistą, Pawlikowski przypominał jednak współczesnym sobie i dzisiejszym ekonomistom powołującym się na »żelazny argument rachunku ekonomicznego«, że »rachunek jest tylko sposobem i metodą, a nie

wskaznikiem celu«; i że »rachunkiem nie wybiera się ideałów«.

Pośród wielu jego dokonań na polu ochrony przyrody warto przywołać te najważniejsze, zestawione już kiedyś przeze mnie. Należą do nich:

- uświadomienie współczesnym i potomnym, że ochrona przyrody nie jest jedynie emanacją nauk przyrodniczych, zbiorem praktycznych wniosków z tych nauk płynących, czy problemem natury technicznej,
- ustalenie zasady ochrony przyrody dla niej samej, ze względu na jej samoistną wartość,
- uświadomienie ogólnokulturowego i etycznego wymiaru ochrony przyrody,
- podkreślenie zasady nadrzędności dobra wspólnego i interesu publicznego nad interesem indywidualnym i własnością prywatną,
- podkreślenie wagi umiędzynarodowienia ruchu ochrony przyrody i współtworzenie międzynarodowej organizacji tego ruchu,
- stworzenie organizacyjnych i prawnych podstaw ochrony przyrody w Polsce,
- stworzenie podstaw obywatelskiego (społecznego) ruchu ochrony przyrody,
- współtworzenie czasopiśmiennictwa ochrony przyrody i pisanych źródeł stanowiących jej podstawę,
- uświadomienie znaczenia edukacji na rzecz ochrony przyrody i odpowiedzialności za jej realizację – »apostolstwo ochrony przyrody«,
- współtworzenie idei ochrony zintegrowanej, tj. ochrony natury i kultury w ramach ochrony krajobrazu (»lica Ziemi«),
- współtworzenie i propagowanie idei ochrony tożsamości przyrodniczej w ramach idei regionalizmu (ochrona tzw. swojszczyzny i »małych ojczyzn«),
- współtworzenie idei planowania przestrzennego oraz rozwoju gospodarczego z poszanowaniem przyrody (dzisiejsza idea »ekorozwoju«),
- stworzenie kanonu zasad dotyczących ochrony i udostępniania parków narodowych oraz ideologii turystyki ściśle powiązanej z ochroną przyrody,
- wysunięcie po dziś dzień aktualnych tez dotyczących ochrony przyrody Tatr i Tatrzańskiego Parku Narodowego,

– podkreślenie znaczenia poznania przyrody dla realizacji zadań ochrony przyrody”.

Dopełnieniem tego, co wyżej powiedziano, niech będzie kilka myśli samego Jana Gwalberta Pawlikowskiego: „Idea ochrony przyrody ma z etyką dużo podobieństw (...). Nie jest to gałąź wiedzy albo rzecz zawodu, ale jest to norma postępowania, która powinna być normą ogólną [tym samym powszechną i uniwersalną]. Jest ona do norm etycznych jeszcze [poza swoją uniwersalnością] w tem podobną, że rozszerza pojęcia obowiązku i odpowiedzialności tudzież uczucie solidarności i miłości także poza sferę stosunków z ludźmi, na całe – jak je nazywa Adam Mickiewicz – »królestwo nieme«. Tylko kierownictwo należy tu do specjalistów, działanie – do wszystkich”. Stąd, w ujęciu Pawlikowskiego: „Idea ochrony przyrody, podobnie jak zasada moralna, jest niczym sól, która nie stanowi osobnej potrawy, ale do każdej potrawy przydaną być powinna”. W innych miejscach pisał:

„Pan Tadeusz jest dla nas księgą świętą, nie jako epos naszych dziejów, ale jako epos naszej ziemi i nieba.”

„Człowiek odkąd pojawił się na ziemi, począł »ujarzmiać« przyrodę. Aż nareszcie ujarzmił ją tak gruntownie, że poczynają mu włosy wstawać z przerażenia, aby w pustce przestrzeni nie został sam na sam – z trupem (...).”

„Oto nie jakaś twarda konieczność ekonomiczna, nie wzrost ludności i brak ziemi żywiącej, nie przemysł i komunikacje, nie para i elektryczność są najgroźniejszymi przeciwnikami przyrody; najgorszym jej wrogiem jest – »jej miłośnik«”.

„Żywą siłą kultury stanowią ludzie, którzy przynoszą ludzkości nowe idee. Ale kiedy idea się przyjmie, rzuca się na nią tłum podludków, czyni z niej modne hasło, wykrzywia, banalizuje. Z idei uchodzi duch, zostaje tylko pusta i skalana forma. Ale dopiero po odbiciu się w tem małym zwierciadle, idea staje się w oczach tłumy podludków »kulturą«. Wtedy dopiero rozreklamowana, roztrąbiona, wyniesiona na targowisko i wykrzywiona naleźycie, dorasta do godności fetysza; – ludzkość od czasu dzieciństwa swego zdaje się żywić cześć szczególną

dla potworków. Te same zwykłe koleje przeszła i piękna, pełna świeżości i siły idea ukochania przyrody. Wyniesiona na targowisko jako moda, została ona wprowadzona w życie pod dwoma hasłami: upiększania i uprzystępniania przyrody. Same w sobie hasła te są niewinne, a mogłyby być nawet pożyteczne, ale w wykonaniu stały się nader niebezpiecznymi a często wprost zabójczymi dla idei.”

„Idea ochrony przyrody poczyna się tam dopiero, gdzie chroniący nie czyni tego ani dla celów materialnych, ani dla związanej z tworem przyrody obcej mu jako takiemu, historycznej czy innej pamiątkowej wartości, ale dla przyrody samej, dla upodobania w niej, dla odnalezionych w niej wartości idealnych.”

„Hasło powrotu do natury, to nie hasło abdykacji kultury, – to hasło walki kultury prawdziwej z pseudokulturą – to hasło walki o najwyższe kulturalne dobra.”

„Stawiam tezę, że żadne ustawodawstwo, żadna organizacja państwowa nie zdołają skutecznie spełnić zadań ochrony przyrody – bez oparcia się o szeroką podstawę społeczną. Od przejścia się tem przekonaniem zależy, moim zdaniem, skuteczność wszelkiej pracy w dziedzinie ochrony przyrody.”

„Człowiek dzisiejszy zwłaszcza, pogrążony w wirze i gwarze, w troskach i chaosie drobiazgów codziennego życia, musi aby nie sparszywieć, znaleźć miejsce, gdzieby mógł wrócić niejako do swego praźródła, gdzieby się mógł opamiętać, że jest nie tylko ciałem, ale i przedewszystkiem – duchem nieśmiertelnym”. Gdzie indziej Pawlikowski dodaje, cytując K. Tetmajera: „cóż jest nad ciebie naturo pierwotna – godnego duszy”. Wskazując na znaczenie dla człowieka owej pierwotności i „pustynności” dzięki przyrody zauważa: „Ta właśnie pustynność, która oddała wszelką myśl doczesną, która – aby tak rzec – jest absolutną bezinteresownością, wykołusuje myśl czystą i wysoką; w niej [też pustynności] człowiek opamiętywa się, że jest stworzonym na podobieństwo boskie, doznaje anamnezy swego boskiego praźródła.”

„Natura jest tą kąpielą ożywczą, która przywraca siły wyczerpane w świecie ludzkim – jest

zaczisną świątynią, w której dusza, zdala od zgiełku codziennych zabiegów, staje oko w oko przed samą sobą i przychodzi nad sobą do refleksji, – jest miejscem oczyszczenia z tego wszystkiego, co przyłgnęło do nas jako obce i narzucone, – jest miejscem miary i wagi, miejscem bezinteresownego sądu, miejscem spojrzenia z oddali pod kątem widzenia wieczności, jest ona wreszcie miejscem wlotu myśli wolnej, własnej, wypoczętej, nie skarłanej i skurczonej przez względy i okoliczności.”

Jan Gwalbert Pawlikowski zmarł we Lwowie, z którym przez wiele lat był związany. Pochowany został na Starym Cmentarzu w Zakopanem, słynnym „Pęksowym Brzyzku”, na którym spoczywa wiele wybitnych osób zasłużonych dla polskiej nauki, kultury i sztuki. Spoczął w miejscu, z którym związany był wielorakimi więzami przez większość swego życia i gdzie Jego słynny Dom pod Jedłami (najwybitniejszy bodaj przykład stylu zakopiańskiego w budownictwie) stanowi ozdobę podhalańskiego krajobrazu.

Choć nie był botanikiem, to jednak z botanikami przez długie lata współpracował i od nich także się uczył – sam z wdzięcznością wspomina choćby Mariana Raciborskiego czy Władysława Szafera. Dla ochrony przyrody, w tym ochrony szaty roślinnej, zdziałał bardzo wiele, a pisane przez niego teksty wciąż stanowią wspaniałą inspirację dla kolejnych pokoleń przyrodników.

Zbigniew MIREK

## LEKSYKON BOTANIKÓW POLSKICH DICTIONARY OF POLISH BOTANISTS

### 75. ADAM STANISŁAW JASIEWICZ – ADDENDUM

Już po ukazaniu się biogramu prof. Adama Jasiewicza (*Wiadomości Botaniczne* 2010 vol. 54, nr 1/2 s. 91–95) otrzymałem uzupełniające dane.

Po ich uwzględnieniu informacja w punkcie 8. DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA, ORGANIZATORSKA I KOLEKCYJONERSKA zamiast: „Wypromował dr Martę Mizianty z Instytutu Botaniki PAN w Krakowie”, otrzymuje brzmienie: „Wypromował dr Martę Mizianty, dr Ludwika Freya, dr Marię Pawlus i dr Małgorzatę Jagiełło z Instytutu Botaniki PAN w Krakowie”.

Piotr KÖHLER

### 76. EUFROZYN WŁODZIMIERZ SAGAN

1. DATA I MIEJSCE URODZENIA I ŚMIERCI. Ur. 8 X 1916, Oświęcim, zm. 31 III 1995, Wambierzyce koło Radkowa, obecnie województwo dolnośląskie, powiat kłodzki.

2. RODZINA. Ojciec – Andrzej, powiatowy lekarz weterynarii; matka – Maria z domu Hartwich; żona – Rudolfina z domu Lukas. Bracia przyrodni (z pierwszego małżeństwa ojca z Olgą Hartwich, siostrą Marii): Jerzy, Jarosław, Aleksander, Bohdan, Marek; bracia (z drugiego małżeństwa ojca z Marią Hartwich): Lubomir i Eusygniusz. Eufrozyn był najmłodszym z synów. Bracia Eufrozyna Sagana – Jarosław (zm. 1979) i Marek (zm. 1949) byli współzałożycielami działającego w latach 1929–1939 Muzeum Truskawieckiego im. Emmy Jaroszowej (140 000 eksponatów, głównie przyrodniczych). W czasie wojny Marek Sagan uratował trójkę żydowskich dzieci, które ukrywały się między innymi w Muzeum Truskawieckim (odznaczony medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata). Po wojnie kierownik Muzeum w Wałbrzychu. Jarosław Sagan był organizatorem Muzeum Polowego Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (zbiory przyrodnicze – 15 135 okazów, znaczna ich część trafiła do muzeów w Polsce).

3. WYKSZTAŁCENIE. 1924–1926 – szkoła powszechna w Nowym Sączu i potem czwarta klasa szkoły powszechnej ukończona w 1926 w Oświęcimiu. Gimnazjum Koedukacyjne im. Księdza Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu, 1935 – egzamin dojrzałości tamże. Studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym